



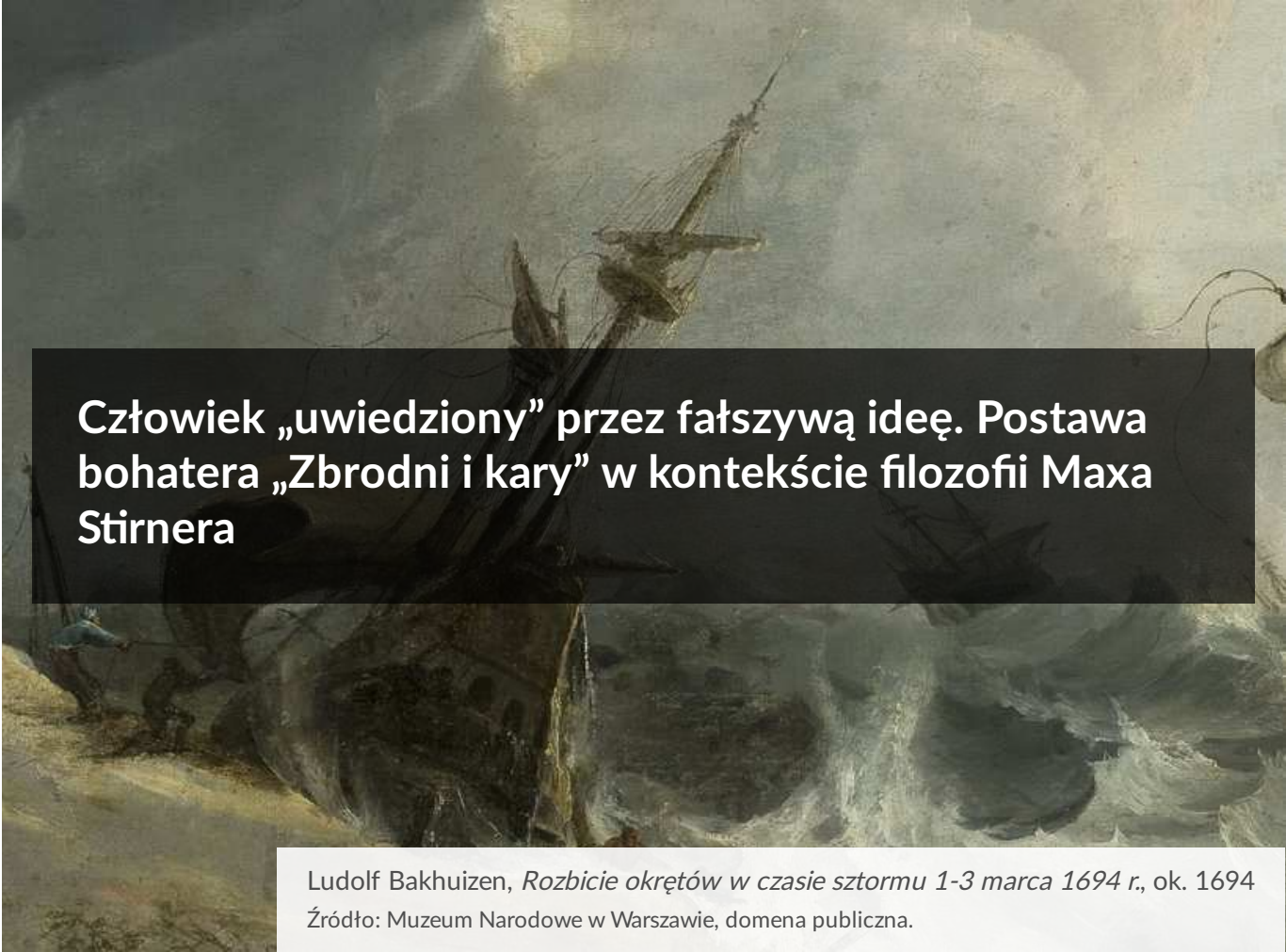
# Człowiek „uwiedziony” przez fałszywą ideę. Postawa bohatera „Zbrodni i kary” w kontekście filozofii Maxa Stirnera

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Gra edukacyjna](#)
- [Dla nauczyciela](#)

## Bibliografia:

---

- Źródło: Bohdan Urbankowski, *Dostojewski – dramat humanizmów*, Warszawa 1978, s. 227–229.
- Źródło: Fiodor Dostojewski, *Zbrodnia i kara*, Warszawa 2015.
- Źródło: Max Stirner, *Jedyny i Jego Własność*, Warszawa 2022.
- Źródło: Agata Kilar, *Zabójstwo ideologiczne w twórczości Fiodora Dostojewskiego*, dostępny w internecie: <https://journals.akademicka.pl/>.
- Źródło: Cezary Marcinkiewicz, „Przekłète problemy” F. Dostojewskiego i jego wizja XXI wieku : na podstawie „Zbrodni i kary”, „Prace Naukowe. Pedagogika” 2002, nr 11, s. 197–201.
- Źródło: Bohdan Urbankowski, *Dostojewski - dramat humanizmów*, Warszawa 1978, s. 12–13.
- Źródło: Bogusław Mucha, *Historia literatury rosyjskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 385.
- Źródło: Bogusław Mucha, *Historia literatury rosyjskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 385–386.



## Człowiek „uwiedziony” przez fałszywą ideę. Postawa bohatera „Zbrodni i kary” w kontekście filozofii Maxa Stirnera

Ludolf Bakhuizen, *Rozbicie okrętów w czasie sztormu 1-3 marca 1694 r.*, ok. 1694

Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna.

Fiodor Dostojewski przez wielu badaczy jest uważany za jednego z najwybitniejszych pisarzy w nowożytnej historii literatury oraz twórcę wielu wybitnych dzieł, na kartach których krzyżują się rozważania filozoficzne oraz teologiczne wzmocnione przez – nakreślone z mistrzowską pieczołowitością – portrety psychologiczne wykreowanych bohaterów.

**(( Bohdan Urbankowski**

### **Dostojewski – dramat humanizmów**

Dzieła naprawdę wielkie cechuje pewien rodzaj metafizycznej czujności, która sprawia, że pod powierzchnią piękna, olśniewających konstrukcji i wydarzeń zaczynamy dostrzegać cierpliwą obecność śmierci. Dzieła te przybierają kształt moralitetu: rysy twarzy ich bohaterów stają się – jak na zatartych nagrobkach – rysami twarzy każdego z nas: losy życia jednostek – losami narodów i epok. Dzieła te nie mają czasu na drobiazgi, tworzone jakby pod ogromnym ciśnieniem pozostawiają sprawę najważniejszą, uczucia najbardziej

krańcowe, sceny najbardziej dramatyczne. Aby uzyskać ten stopień stężenia prawdy o świecie, muszą niejednokrotnie łączyć kilka wydarzeń w jedno, syntezować kilka życiorysów w dzieje jednego człowieka. Stają się w końcu aż prawdziwsze od życia. Może się jednak zdarzyć, że ktoś będzie miał szczęście i we własnym życiu napotka takie właśnie – stężone – sytuacje, że, może nawet przypadkiem, powtórzy jakiś gest o znaczeniu symbolu. Wystarczy potem to opisać. Słowo „szczęście”, rzecz jasna, występuje tutaj w znaczeniu cynicznym. Oznaczać ono może marsz przez śniegi Syberii, śmierć bliskich, której nie można zapobiec, czekanie na placu kaźni, kiedy padnie komenda „pal”. Dostojewski miał takie Szczęście, prześladowało go do końca, podsuwając mu do przeżycia czasem jakiś fragment tragedii, czasem scenę z melodramatu. W końcu wszystko się wymieszało.

Źródło: Bohdan Urbankowski, *Dostojewski - dramat humanizmów*, Warszawa 1978, s. 12–13.

Talent Dostojewskiego do tworzenia dzieł fundamentalnych dla kultury, filozofii, sztuki, a nawet myśli religijnej, połączony z trudnymi doświadczeniami pisarza, w sposób szczególnie widoczny jest w *Zbrodni i Karze*, a konkretnej w postaci jej głównego bohatera – Rodiona Raskolnikowa.

### Twoje cele

- Przeanalizujesz tekst literacki: fragmenty *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego, zwracając uwagę na właściwą ścieżkę analizy i interpretacji.
- Połączysz elementy filozofii Maxa Stirnera z postawą Rodiona Raskolnikowa.
- Scharakteryzujesz postać Raskolnikowa.

# Przeczytaj

---

## Rodion Raskolnikow

Zainteresowanie Dostojewskiego myślą filozoficzną współczesnych mu czasów widoczne jest w złożonej kreacji Rodiona Raskolnikowa, byłego studenta prawa, który postanawia zabić bogatą lichwiarzkę.

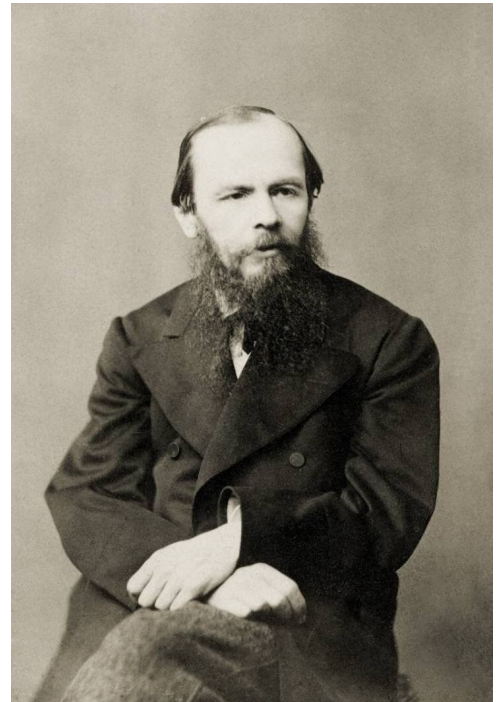
(( Bogusław Mucha

### Historia literatury rosyjskiej.

#### Zarys

Zbrodnia ta dopuszcza możliwość podwójnej motywacji, co akcentuje sam przestępca. Początkowo czytelnik jest przekonany, że do popełnienia tego czynu pchnęła Raskolnikowa niezwykle trudna sytuacja materialna oraz pragnienie ulżenia losu bezimiennym biedakom. Kiedy jednak okazuje się, że zarobione pieniądze i kosztowności nie zostały użyte na żaden cel, motywacja społeczna traktująca przestępstwo jako proces przeciw wadliwemu porządkowi świata, opartemu na wyzysku i krzywdzie ludzkiej, stanęła pod znakiem zapytania.

Źródło: Bogusław Mucha, *Historia literatury rosyjskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 385.



Fiodor Dostojewski w 1876 roku  
Źródło: domena publiczna.

Kilka miesięcy przed zabójstwem staruszki Raskolnikow publikuje artykuł, w którym przedstawia swoją koncepcję znanego mu społeczeństwa podzielonego na dwie kategorie: jednostki silne i niezwykle oraz słabe i zwyczajne. Te wybitne i wartościowe osobowości mają według Raskolnikowa prawo do łamania zasad moralnych, gdyż realizują wyższe cele historyczne. Jeśli więc zbrodnia dokonana jest w imię jakiejś idei, np. „zbawienia ludzkości” – jest dopuszczalna, a nawet bywa konieczna.

(( Bogusław Mucha

### Historia literatury rosyjskiej. Zarys

Bohater Dostojewskiego tworzy właśnie taką koncepcję zbrodni filozoficznej. Zalicza się do „Napoleonów”, którzy mogą sięgać po władzę, sprawować przywództwo nad masami. Podbudował on swoją teorię tezami Hegla (historia usprawiedliwia czyny wielkich ludzi, nawet jeśli łamią powszechnie uznawane zasady etyczne), Maxa Stirnera (wybitna indywidualność ma prawo do popełnienia zbrodni, będącej manifestacją absolutnej wolności jednostki) oraz Kanta (koncepcja „czystego rozumu” zdolnego do tworzenia dobra społecznego).

Źródło: Bogusław Mucha, *Historia literatury rosyjskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 385.

## Postawa Raskolnikowa w kontekście filozofii Maxa Stirnera

W kreacji postaci Raskolnikowa widać więc wyraźny wpływ filozofii **Maxa Stirnera** (1806–1856), który uważał, że zło i dobro to tylko nazwy klęski lub sukcesu danej jednostki. Raskolnikow był początkowo przekonany, że takie spojrzenie na rzeczywistość jest uzasadnione. Postrzegał siebie jako człowieka w pełni wyzwolonego oraz wybitnego. Jednak już po dokonaniu zbrodni nie znalazł w sobie wystarczającej siły do jej zaakceptowania, więc zgodnie z filozofią Stirnera nie miał prawa zabijać, bo nie był „wolny od poglądu”, że zabójstwo jest „nieczystą sprawą”. Bardzo szybko uświadomił sobie, że odbierając życie lichwiarce, tak naprawdę odebrał je sobie.

To właśnie Max Stirner – filozof niemiecki, sformułował koncepcję stanowiącą uzasadnienie [indywidualistycznego anarchizmu](#). Jej celem było uniezależnienie człowieka od wszelkich „fikcji” krępujących jego wolność (takich jak Bóg, społeczeństwo, prawo, państwo). Postulował odrzucenie wszystkich wartości, zwłaszcza moralnych, w imię wolności jednostki. Siłą jest u Stirnera prawem i sankcją, ona nadaje wartość ludzkim czynom. Jeżeli jednostka może coś uczynić, ma rację, jeżeli okazuje się, że nie miała dość siły – wówczas nie miała ani prawa, ani racji.

**(( Bohdan Urbankowski**

### ***Dostojewski – dramat humanizmów***

Stirner jest indywidualistą, że jego silny – jest Jedynym, nie liczącym się ze społeczeństwem. Pod tym względem Stirner jest raczej uczniem de Sade’a niż Rousseau:

„Samowładne Ja – pisze Stirner – nie może nie popełniać w każdej chwili przestępstw, ponieważ w przestępstwie jest jego życie.” Siła jest u Stirnera prawem i sankcją, ona nadaje wartość ludzkim czynom. Jeżeli jednostka może coś uczynić – ma rację, jeżeli okazuje się, że nie miała dość sił – nie miała prawa ani racji. Zło i dobro to tylko nazwy klęski i sukcesu jednostki, bowiem tylko Jedyny może nadawać wartość rzeczom i postępkom. „Moje uprawnienia do zabójstwa czerpię z Samego Siebie – pisze Stirner – mam prawo zabijać, jeśli Sam Sobie tego nie zabraniam, jeśli wolny jestem od poglądu, że zabójstwo jest niesprawiedliwością, nieczystą sprawą.”



Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Źródło: Bohdan Urbankowski, *Dostojewski – dramat humanizmów*, Warszawa 1978, s. 227–229.

Należy pamiętać, że Dostojewski ukazuje dramat głównego bohatera (który uwierzył w słowa niemieckiego filozofa i uległ niebezpiecznym dla człowieka ideą) *Zbrodni i kary*, żeby w istocie skrytykować myśl humanistyczną Maxa Stirnera.

**(( Bogusław Mucha**

## **Historia literatury rosyjskiej. Zarys**

Ponieważ pisarzowi chodziło o tryumf „prawosławnych idei”, musiał racjom bohatera, prowadzącym do ateizmu i nihilizmu etycznego, przeciwstawić „prawdę wiary”. Reprezentuje ją w powieści Sonia Marmieladowa, uosobienie chrześcijańskich cnót: pokory, przebaczenia, gotowości do poświęceń i cierpienia bez buntu. Tak więc w *Zbrodni i karze* zderzyły się dwie antagonistyczne koncepcje – świeckiej „prawdy rozumu” i religijnej „prawdy wiary”, doszło do pojedynku filozofii z teologią, dobra ze złem, anioła z szatanem.

Stawką jest nawrócenie zbłąkanego grzesznika, jego  
zmartwychwstanie moralne.

Źródło: Bogusław Mucha, *Historia literatury rosyjskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 385–386.

Przyglądając się bliżej myśli niemieckiego filozofa, bez trudu odnaleźć można wyraźne ślady owego „nihilizmu etycznego”:

(( Max Stirner

## Jedyny i Jego Własność

Masz prawo być tym, co da Ci twa siła. Ja jestem źródłem wszelkich praw i uprawnień; jestem uprawniony do wszystkiego, co jest w mej mocy. Tak więc mam prawo obalić Zeusa, Jahwe, Boga, itd., jeśli tylko potrafię; a jeśli nie — to zawsze siła i słuszość będą po ich stronie; a Ja będę drżał w obliczu ich prawa i mocy, bezsilny, „pełen bojaźni bożej”, przestrzegając ich nakazów i wierząc, iż czynię słusznie, jeśli tylko przestrzegam ich prawa. Tak niegdyś rosyjskie straże graniczne uważały, że mają prawo zastrzelić każdego podejrzanego zbiega, mordując go „w imię wyższej władzy”, tzn. „prawa”. Ja sam jednak daję Sobie prawo, by zabijać, jeśli tylko Sobie tego nie zabraniam, jeśli nie przeraża Mnie mord jako „bezprawie”. Pogląd ten ilustruje poemat Chamisso *Das Mordthal*, w którym stary Indianin terroryzuje białego, którego towarzyszy wcześniej wymordował. Nie mam prawa wyłącznie do tego, do czego brak Mi odwagi, tzn., do czego sam się nie uprawniam.

Ja decyduję, co jest moim prawem; nie ma żadnego prawa poza Mną. Jeżeli coś Mi odpowiada, to jest słuszne. Możliwe, że nie odpowiada to innym, lecz to już ich zmartwienie, a nie Moje: mogą się opierać. Nawet gdyby nie podobało się to całemu światu, a Mnie odpowiadało, tzn. gdybym Ja tego pragnął, to nie pytałbym świata o zdanie. Tak czyni każdy, kto sam siebie ceni; każdy w takim stopniu, w jakim jest egoistą, gdyż siła idzie przed prawem — i to całkiem słusznie (*mit vollem Rechte*).

Jako że jestem „z natury” człowiekiem, mam równe prawo do korzystania z wszelkich dóbr — powiada Babeuf. Czyż nie powinien też dodać: ponieważ „z natury” jestem pierworodnym synem króla, mam zatem prawo do tronu? Na jedno wychodzi, czy są to „prawa człowieka”, czy „prawa uczciwie nabyte”, wszystko bowiem sprowadza się do natury, która Mi daje to prawo, tzn. do urodzenia (a dalej — dziedzictwa, itd.) . Urodziłem się człowiekiem oznacza: urodziłem się synem króla. Człowiek z natury posiada wyłącznie naturalne prawo, gdyż ma siłę i naturalne roszczenia; jako pierworodny posiada należne mu prawa. Lecz natura nie może Mi dać prawa do tego, do czego uprawnia Mnie jedynie mój czyn. To, iż dziecko królewskie samo stawia się ponad innymi dziećmi, jest czynem, który zapewnia mu przewagę. Fakt, że inne dzieci na to przystają, jest ich własnym dziełem, które czyni je godnymi losu poddanych.

Bez względu na to, czy prawo daje Mi natura, Bóg, czy naród, to wciąż jest to obce prawo — prawo, którego ani Sobie nie nadaję, ani nie biorę.

Źródło: Max Stirner, *Jedyny i Jego Własność*, Warszawa 2022.

Do tej postawy odnosi się w powieści główny bohater, rozważając słuszność swojego postępowania:

**(( Fiodor Dostojewski**

***Zbrodnia i kara***



Fred Feh, *Zbrodnia i kara*, Broadway, 1947

Źródło: domena publiczna.

Wszystko wiem. Wszystko to już przemyślałem i przeszeptałem sobie, gdy leżałem wtedy po ciemku... Wszystko to sam ze sobą przedyskutowałem aż do ostatniego, najdrobniejszego szczegółu i wiem wszystko, wszystko! Jakże mi obmierzła, och, jak obmierzła wtedy ta cała gadanina! Wszystko chciałem zapomnieć i rozpocząć na nowo, Soniu, i przestać głądzić! Czyż naprawdę sądzisz, że poszedłem jak głupi, na złamanie karku? Poszedłem jak człowiek roztropny i to mnie właśnie zgubiło! Czy sądzisz na przykład, że nie wiedziałem tego nawet, iż skoro już zacząłem pytać i badać siebie: czy mam prawo posiadać władzę? Jest to dowód, że nie mam prawa posiadać władzy. Albo skoro zadaję pytanie: czy człowiek jest wszą? Więc widocznie człowiek nie jest wszą dla mnie, jest nią zaś dla takiego, komu to wcale nie przychodzi do głowy i kto działa wprost, bez pytania... Jeżeli już tyle dni się męczyłem: czy poszedłby na to Napoleon czy nie? to z pewnością czułem wyraźnie, że Napoleonem nie jestem... Całą, całą męczarnię tego głądzenia zniosłem, Soniu, i zapragnąłem otrząsnąć się, zrzucić to z karku; zapragnąłem, Soniu, zabić bez kazuistyki, zabić dla siebie, dla siebie tylko! Nie chciałem okłamywać nawet siebie. Zabiłem nie po to, by wspierać matkę – to nonsens. Nie po to

zabiłem, aby posiadłszy środki i władzę stać się dobroczyńcą ludzkości. Bzdury! Po prostu zabiłem; zabiłem dla siebie, dla siebie tylko, a czy stałbym się później czyimś tam dobroczyńcą czy też całe życie, jak pająk, wciągałbym wszystkich w sieć i ze wszystkich wysysał soki – to w onych chwilach musiało mi być obojętne!... I nie pieniądze były mi potrzebne przede wszystkim, Soniu, kiedy zabiłem, nie tyle pieniądze były mi potrzebne, jak co innego... Teraz wiem to wszystko... Zrozum: może idąc tą samą drogą, już bym nigdy nie powtórzył morderstwa. Czego innego musiałem się dowiedzieć, co innego popychało mnie: musiałem się dowiedzieć wtedy, dowiedzieć czym prędzej, czy jestem wszą jak wszyscy, czy też człowiekiem? Czy potrafię przekroczyć zasady moralne czy też nie potrafię? Ośmielę się schylić po władzę czy nie? Czy jestem drżącą kreaturą czy też mam prawo...

– Zabijać? Czy masz prawo zabijać? – załamała ręce.

– E-ej, Soniu! – rzucił opryskliwie, chciał coś tłumaczyć, ale z pogardą umilkł.

– Nie przerywaj mi, Soniu! Chciałem ci tylko jedno wykazać: że wtedy powlókł mnie diabeł, a dopiero później mi wyjaśnił, że nie miałem prawa tam iść, ponieważ jestem taką samą wszą jak inni! Natrząsnął się ze mnie diabeł, więc przyszedłem do ciebie!

Podejmuj gościa! Gdybym nie był wszą, to czyżbym przyszedł do ciebie? Słuchaj: gdy wtenczas poszedłem do starej, poszedłem tylko spróbować... Zapamiętaj to sobie.

– I zabiłeś! zabiłeś!

– Ale ja k zabiłem? Czyż tak się zabija? Czyż tak idzie się zabijać, jak ja wówczas poszedłem! Kiedyś ci opowiem, jakem szedł... Czyż ja zabiłem staruchę? Siebie zabiłem, a nie staruchę. Ot tak, od razu, zakatrupiłem siebie na wieki!...Tę zaś starą zabił diabeł, nie ja... Dosyć, dosyć, Soniu, dosyć! Zostaw mnie! – wykrzyknął nagle w spazmatycznej udręce – zostaw!

# Słownik

## **anarchizm**

(gr. *anarchía* – bezrząd, chaos) ideologia i ruch społeczny, postulująca m.in. zlikwidowanie państwa oraz uznające nieograniczoną wolność jednostki za wartość nadrzędną

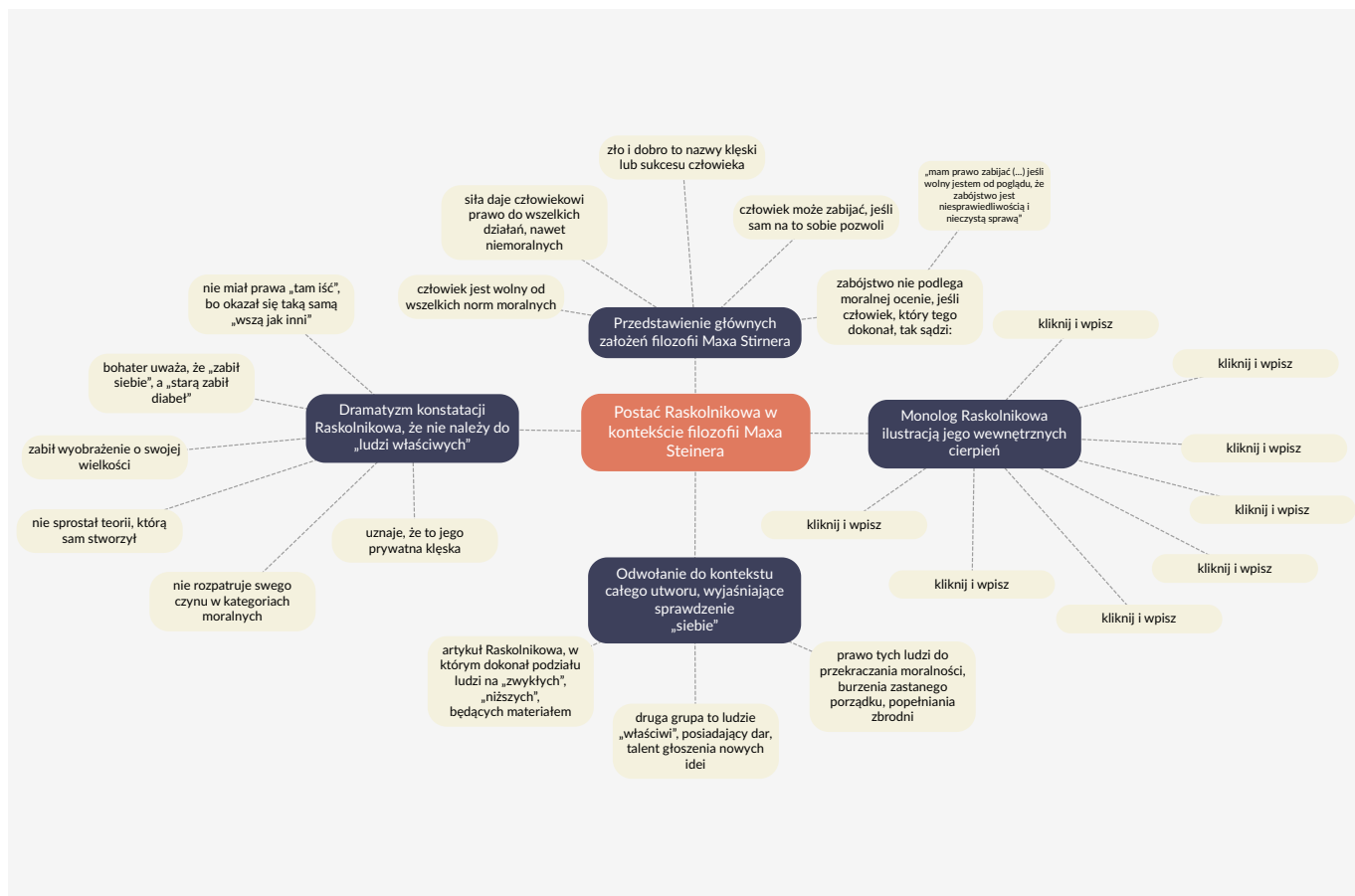
## **anarchizm indywidualistyczny**

nurt polityczny zapoczątkowany w XIX wieku przez Williama Godwina; jego fundamentalnym postulatem jest radykalny sprzeciw wobec poddania jednostki woli pochodzącej z zewnątrz

# Mapa myśli

## Polecenie 1

Przeanalizuj poniższą mapę myśli. Dopisz do niej inne przykłady wewnętrznych cierpień Raskolnikowa, które ujawniają się w jego monologu.



## Teksty

Max Stirner

### Jedyny i Jego Własność

Masz prawo być tym, co da Ci twa siła. Ja jestem źródłem wszelkich praw i uprawnień; jestem uprawniony do wszystkiego, co jest w mej mocy. Tak więc mam prawo obalić Zeusa, Jahwe, Boga, itd., jeśli tylko potrafię; a jeśli nie — to zawsze siła i słuszność będą po ich stronie; a Ja będę drżał w obliczu ich prawa i mocy, bezsilny, „pełen bojaźni

bożej”, przestrzegając ich nakazów i wierząc, iż czynię słusznie, jeśli tylko przestrzegam ich prawa. Tak niegdyś rosyjskie straże graniczne uważały, że mają prawo zastrzelić każdego podejrzanego zbiega, mordując go „w imię wyższej władzy”, tzn. „prawa”. Ja sam jednak daję Sobie prawo, by zabijać, jeśli tylko Sobie tego nie zabraniam, jeśli nie przeraża Mnie mord jako „bezprawie”. Pogląd ten ilustruje poemat Chamisso *Das Mordthal*, w którym stary Indianin terroryzuje białego, którego towarzyszy wcześniej wymordował. Nie mam prawa wyłącznie do tego, do czego brak Mi odwagi, tzn., do czego sam się nie uprawniam.

Ja decyduję, co jest moim prawem; nie ma żadnego prawa poza Mną. Jeżeli coś Mi odpowiada, to jest słuszne. Możliwe, że nie odpowiada to innym, lecz to już ich zmartwienie, a nie Moje: mogą się opierać. Nawet gdyby nie podobało się to całemu światu, a Mnie odpowiadało, tzn. gdybym Ja tego pragnął, to nie pytałbym świata o zdanie. Tak czyni każdy, kto sam siebie ceni; każdy w takim stopniu, w jakim jest egoistą, gdyż siła idzie przed prawem — i to całkiem słusznie (*mit vollem Rechte*).

Jako że jestem „z natury” człowiekiem, mam równe prawo do korzystania z wszelkich dóbr — powiada Babeuf. Czyż nie powinien też dodać: ponieważ „z natury” jestem pierworodnym synem króla, mam zatem prawo do tronu? Na jedno wychodzi, czy są to „prawa człowieka”, czy „prawa uczciwie nabyte”, wszystko bowiem sprowadza się do natury, która Mi daje to prawo, tzn. do urodzenia (a dalej — dziedzictwa, itd.) . Urodziłem się człowiekiem oznacza: urodziłem się synem króla. Człowiek z natury posiada wyłącznie naturalne prawo, gdyż ma siłę i naturalne roszczenia; jako pierworodny posiada należne mu prawa. Lecz natura nie może Mi dać prawa do tego, do czego uprawnia Mnie jedynie mój czyn. To, iż dziecko królewskie samo stawia się ponad innymi dziećmi, jest czynem, który zapewnia mu przewagę. Fakt, że inne dzieci na to

przystają, jest ich własnym dziełem, które czyni je godnymi losu poddanych.

Bez względu na to, czy prawo daje Mi natura, Bóg, czy naród, to wciąż jest to obce prawo — prawo, którego ani Sobie nie nadaję, ani nie biorę.

Źródło: Max Stirner, *Jedyny i Jego Własność*, Warszawa 2022.

(( Fiodor Dostojewski

## ***Zbrodnia i kara***

Wszystko wiem. Wszystko to już przemyślałem i przeszeptałem sobie, gdy leżałem wtedy po ciemku... Wszystko to sam ze sobą przedyskutowałem aż do ostatniego, najdrobniejszego szczegółu i wiem wszystko, wszystko! Jakże mi obmierzła, och, jak obmierzła wtedy ta cała gadanina! Wszystko chciałem zapomnieć i rozpocząć na nowo, Soniu, i przestać głądzić! Czyż naprawdę sądzisz, że poszedłem jak głupi, na złamanie karku? Poszedłem jak człowiek roztropny i to mnie właśnie zgubiło! Czy sądzisz na przykład, że nie wiedziałem tego nawet, iż skoro już zacząłem pytać i badać siebie: czy mam prawo posiadać władzę? Jest to dowód, że nie mam prawa posiadać władzy. Albo skoro zadaję pytanie: czy człowiek jest wszą? Więc widocznie człowiek nie jest wszą dla mnie, jest nią zaś dla takiego, komu to wcale nie przychodzi do głowy i kto działa wprost, bez pytania... Jeżeli już tyle dni się męczyłem: czy poszedłby na to Napoleon czy nie? to z pewnością czułem wyraźnie, że Napoleonem nie jestem... Całą, całą męczarnię tego głądzenia zniosłem, Soniu, i zapragnąłem otrząsnąć się, zrzucić to z karku; zapragnąłem, Soniu, zabić bez kazuistyki, zabić dla siebie, dla siebie tylko! Nie chciałem okłamywać nawet siebie. Zabiłem nie po to, by wspierać matkę – to nonsens. Nie po to zabiłem, aby posiadłszy środki i władzę stać się dobroczyńcą ludzkości. Bzdury! Po prostu zabiłem; zabiłem dla siebie, dla siebie tylko, a czy stałbym się później czyimś tam dobroczyńcą czy też całe życie, jak pająk, wciągałbym wszystkich w sieć i ze wszystkich wysysał soki – to w onych chwilach musiało mi być obojętne!... I nie

pieniądze były mi potrzebne przede wszystkim, Soniu, kiedy zabiłem, nie tyle pieniądze były mi potrzebne, jak co innego... Teraz wiem to wszystko... Zrozum: może idąc tą samą drogą, już bym nigdy nie powtórzył morderstwa. Czego innego musiałem się dowiedzieć, co innego popychało mnie: musiałem się dowiedzieć wtedy, dowiedzieć czym prędejszy, czy jestem wszą jak wszyscy, czy też człowiekiem? Czy potrafię przekroczyć zasady moralne czy też nie potrafię? Ośmielę się schylić po władzę czy nie? Czy jestem drżącą kreaturą czy też mam prawo...

– Zabijać? Czy masz prawo zabijać? – załamała ręce.

– E-ej, Soniu! – rzucił opryskliwie, chciał coś tłumaczyć, ale z pogardą umilkł.

– Nie przerywaj mi, Soniu! Chciałem ci tylko jedno wykazać: że wtedy powłókł mnie diabeł, a dopiero później mi wyjaśnił, że nie miałem prawa tam iść, ponieważ jestem taką samą wszą jak inni! Natrząsnął się ze mnie diabeł, więc przyszedłem do ciebie!

Podejmuj gościa! Gdybym nie był wszą, to czyżbym przyszedł do ciebie? Słuchaj: gdy wtenczas poszedłem do starej, poszedłem tylko spróbować... Zapamiętaj to sobie.

– I zabiłeś ! zabiłeś!

– Ale ja k zabiłem? Czyż tak się zabija? Czyż tak idzie się zabijać, jak ja wówczas poszedłem! Kiedyś ci opowiem, jakem szedł... Czyż ja zabiłem staruchę? Siebie zabiłem, a nie staruchę. Ot tak, od razu, zakatrupiłem siebie na wieki!...Tę zaś starą zabił diabeł, nie ja... Dosyć, dosyć, Soniu, dosyć! Zostaw mnie! – wykrzyknął nagle w spazmatycznej udręce – zostaw!

Źródło: Fiodor Dostojewski, *Zbrodnia i kara*, Warszawa 2015.

## Polecenie 2

Na podstawie mapy myśli i przeczytanych fragmentów opisz krótko, jak przedstawia się postawa bohatera *Zbrodni i kary* w kontekście filozofii Maxa Stirnera.

## Polecenie 1

Rozwiąż interaktywny quiz i sprawdź, czy dobrze interpretujesz fragment dotyczący rozmowy Rodiona Raskolnikowa i Soni Marmieładowej w *Zbrodni i karze* Fiodora Dostojewskiego. Przed tobą 9 pytań o rosnącym poziomie trudności. Na każdą odpowiedź masz 30 sekund.



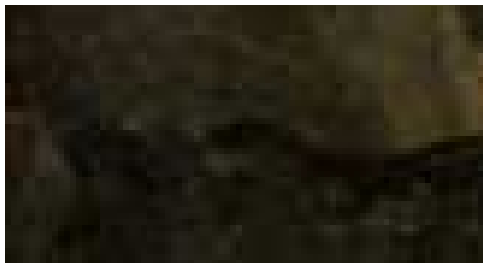
Test

**Zagraj i sprawdź,  
czy dobrze  
interpretujesz  
fragment  
dotyczący Rodiona  
Sarkolnikowa  
i Soni  
Mamieładowej  
w "Zbrodni i karze"**

Poziom  
trudności:

Limit czasu:  
**4 min**

Twój ostatni  
wynik:



łatwy

-

Uruchom

## Polecenie 2

Zapoznaj się z dowolnym fragmentem tekstu teoretycznego i zastanów się nad swoim komentarzem do lektury *Zbrodnia i kara* Fiodora Dostojewskiego w kontekście dobra i zła, którego doświadcza człowiek.

## Teksty teoretyczne

(( Agata Kilar

### Zabójstwo ideologiczne w twórczości Fiodora Dostojewskiego

Weryfikacja jest praktycznym sprawdzianem etyki „Napoleona” ze *Zbrodni i kary*, którą podyktowała mu – według Dostojewskiego – zachodnia filozofia. Raskolnikow sformułował teoretyczne podstawy zabójstwa w imię idei – zmiany dziejów, której może dokonać wybitna jednostka. Nawiązuje wyraźnie do filozofii Hegła, traktując w swoim artykule o prawie człowieka niezwykłego, ponadprzeciętnego do przekraczania istniejących norm. Także norm moralnych. Ma jednak świadomość, że jednostka niezwykła, taka jak Napoleon, nie uznałaby jego morderstwa na lichwiarce za czyn zmieniający historię. Dlatego stawia równolegle przejętą od Maksa Stirnera tezę o prawie jednostki do łamania norm państwowych, jeśli ograniczają one jej wolność. I w jednym, i w drugim przypadku Raskolnikow kształtuje w swej świadomości prawo do usankcjonowania swoistej etyki zabijania,

której przydaje pozór etyki racjonalnej. Podobny punkt widzenia przyjmuje Friedrich Nietzsche w swej koncepcji nadczłowieka, sformułowanej w pracy *Tako rzecze Zaratustra* (1883).

Różnica między Raskolnikowem i Nietzschem jest jednak ogromna. Racjonalne cogito bohatera Dostojewskiego ponosi klęskę w konfrontacji z prawdą wiary Soni Marmieladowej, natomiast idee Nietzschego stały się inspiracją dla etyki niemieckiego socjalizmu narodowego. [...] W świadomości bohatera Dostojewskiego zauważalny jest także pewien przejaw Kantowskiej koncepcji racjonalnej etyki. Dominuje w niej jednak wpływ filozofii Hegła, dającej jednostce wybitnej prawo do popełnienia zbrodni w imię dobra ludzkości: *bynajmniej nie nastaję, jakoby ludzie niezwykli koniecznie musieli i byli obowiązani wyczyniać wszelkie łotrstwa, jak pan to nazwał. Sądzę nawet, że takiego artykułu nie ogłoszono by drukiem. Po prostu napomknąłem że człowiek „niezwykły” ma prawo... właśnie nie prawo urzędowe, tylko sam sobie może w sumieniu pozwolić na przekroczenie... niektórych zapór, i to jedynie w razie, gdy tego wymaga urzeczywistnienie jego idei (niekiedy może zbawiennej dla całej ludzkości).*

Raskolnikow usprawiedliwiał swój czyn pobudkami ideowymi, głoszącymi wielkość i przewagę intelektualną jednostki wybitnej – jaką w swoim mniemaniu był – nad innymi ludźmi. Zbuntował się przeciwko porządkowi świata, a jego bunt w pewnym stopniu przypominał postawę bohaterów romantycznych, w szczególności – jak pisze Ryszard Przybylski – bajronowskiego Kaina, powstającego przeciwko Bogu i Jego porządkowi świata. Bunt Raskolnikowa był jednak niejasno sformułowanym buntem przeciwko bezmiarowi cierpienia na ziemi. Świadomość bohatera *Zbrodni i kary* nie była w pełni uformowana, dlatego bardzo szybko zaczęła mu ciążyć, w zetknięciu zaś z Sonią Marmieladową uległa głoszonym przez nią chrześcijańskim wartościom. Przybylski pisze: *Raskolnikow był przeświadczony, że jego teoria jest bezwzględnie słuszna. Słuszna jak sylogizm. Jak prawo arytmetyczne. A mimo to jednak, właśnie dlatego*

że przelał krew i że nie potrafił przejść spokojnie ponad swoim rachunkiem, który odtąd nosić będzie nazwę „rachunku Raskolnikowa”, czekał go upadek. Gdyby Rodion był w stanie racjonalnie wyjaśnić swoje postępowanie, a jego wiara w prymat jednostki wybitnej nad resztą społeczeństwa była niezachwiana, mógłby – dzięki kłamstwu i mistyfikacji – odnieść zwycięstwo nad wymiarem sprawiedliwości i uniknąć kary za zabójstwo. Zdał sobie jednak sprawę, że nie potrafi żyć ze świadomością popełnionej zbrodni i nie jest gotowy na dźwiganie ciężaru „etyki zabijania”, który na siebie nałożył. Zniewolenie świadomości Raskolnikowa [...] znika wobec siły budzącego się w nim sumienia.

Źródło: Agata Kilar, *Zabójstwo ideologiczne w twórczości Fiodora Dostojewskiego*, dostępny w internecie: <https://journals.akademicka.pl/>.

**(( Cezary Marcinkiewicz**

## **„Przekłète problemy” F. Dostojewskiego i jego wizja XXI wieku : na podstawie „Zbrodni i kary”**

Dostojewski, kreując postacie *Zbrodni i kary*, już niemalże na wstępie książki ujawnia genezę *Zbrodni i kary*, a więc zamierzenia, w których przedstawia głównego bohatera jako wytwór środowiska, tego „dziecięcia niewiary i zwątpienia, buntującego się przeciwko moralnemu porządkowi świata”. Bunt Raskolnikowa można odczytać jako pewną analogię, konsekwencję w związku z buntem bohaterów romantycznych, zwłaszcza z Byronowskim bohaterem – Kainem. Raskolnikow, podobnie jak Kain, jest skłonny przypuszczać, że zbrodnia jest ostatecznym wynikiem panującej w naszym świecie niesprawiedliwości i wyrządzonej przez nią krzywdy. Jednakże chrześcijańska teodycea, którą jest zainteresowany Rodion Raskolnikow, nie jest skierowana bezpośrednio przeciwko Bogu, który dopuszcza i toleruje zło, lecz tylko i wyłącznie przeciwko porządkowi społecznemu świata – przeciw cierpieniu niewinnych i chrześcijańskiej moralności, utrzymującej ludzi w posłuszeństwie wobec wyzysku i krzywdy. Dlatego też Dostojewski z godnym tylko

jemu podziwem próbuje uwypuklić tę wielką nienawiść i gniew Raskolnikowa „stworzonych” przez rzeczywistość i warunki życia ówczesnej carskiej Rosji z końca XVIII wieku. Szczegółowego znaczenia nabiera psychologia dialogu *Zbrodni i kary*, która u Dostojewskiego ma wyjątkowy wydźwięk, w całej tak zwanej strukturze monologizacji rozdartej „duszy” Rodiona Raskolnikowa, poszukującej swojego „zmartwychwstania moralnego”. Istotną cechą tych tajemniczych przeżyć mistyczny jest fakt, że wszystko, co dokonuje się w duszy ludzkiej, jest tak głębokie, że nie sposób tego nazwać, ani też określić, gdyż nie znajdujemy sposobu ani możliwości wyrazić tego wniosłego poznania i subtelnego odczucia duchowego bohatera.

Chrystologia Dostojewskiego wywodzi się z nauki greckich ojców kościoła, która miała ogromny wpływ w rosyjskiej teologii prawosławia. Szczególnie ważną tezą w tej chrystologii była teza soteriologii, która zakładała, że: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem”. Powyższa formuła soteriologiczna chrześcijańskiego wschodu związana była zatem ściśle z ideą deifikacji, czyli przebóstwieniem człowieka, która w rosyjskim prawosławiu utożsamiała się z pojęciem „obożenija” (gr. theosis) i która związana była niemalże ze wszystkimi głównymi problemami dogmatyki, etyki, a nawet mistyki. Jednak „zostać Bogiem” nie znaczyło dla prawosławnych osiągnięcie wszystkich cech absolutu, nieograniczoną doskonałość, a zatem i boską wszechpotęgę i wiedzę. Ponieważ człowiek jest bytem stworzonym, jednocząc siły z Bogiem, osiąga zaledwie kilka jego atrybutów, takich jak: nieśmiertelność, szczęśliwość, nieziemską pełnię i intensywność życia. Celem deifikacji jest więc dla prawosławnych „osiągnięcie świętości, która powstaje w wyniku przeobrażenia natury ludzkiej przez siłę boską”. Jednak cel ten w ówczesnej Rosji pojmowano nie wszędzie jednakowo. Stąd też nieco odmienna interpretacja deifikacji u Dostojewskiego. Człowiek zdeifikowany to człowiek znajdujący się w stanie „komunii duchowej” z bóstwem – będę Bogiem, „kiedy dusza ma przystąpić do

obcowania z Bogiem” – pisał Grzegorz z Nazjansu. Niestety, człowiek często w swojej naturze ludzkiej jest ułomny i to stwarza mu problemy. Chcąc poznać Boga, musi uwolnić się od tyranii własnego rozumowania i odczuwania, a już przede wszystkim od szeregu wątpliwości. W uwalnianiu się od przyrodzonych braków pomaga człowiekowi Objawienie. Teoria deifikacji, choć była w swojej istocie częścią chrześcijańskiej utopii „o człowieku harmonijnym”, wiązała się ściśle z dostojewowską tęsknotą za rajem utraconym – marzeniem o „stanie pierwotnym”, snutym na przekór obrzydliwościom nowożytnego świata, w którym harmonia wewnętrzna człowieka jest stale zakłócana przez „prawdę rozumu”. Proces deifikacji związany z dojściem człowieka do „głębin własnej pierwotnej integralności duszy” poprzez odbudowanie znalazły swoje odbicie w takich ulubionych postaciach, jak: Sonia Marmieladowa (*Zbrodnia i kara*) czy Aleksego Fiodorowicza Karamazowa (*Bracia Karamazow*). Dla Dostojewskiego, ofiara z samego siebie to zmaganie się z własną naturą, to cierpienie, dzięki któremu człowiek włącza się w proces deifikacji i w ten sposób utrzymuje świat w równowadze moralnej i nadaje należyty mu sens. Podobnie Bóg przyjął postać człowieczą, by zostać ukrzyżowanym, aby wskazać jedynie słuszną drogę zbawienia, drogę cierpienia i ofiary, by zniszczyć w naturze ludzkiej wszelkie zło i egoizm. Lecz to zło i egoizm, oparte na krzywdzącej i strasznej niesprawiedliwości społecznej, przypomina – uwydatnia teorię Rodiona Raskolnikowa – głównego bohatera *Zbrodni i kary*. Poddaje on rewizji zasady tradycyjnej etyki chrześcijańskiej i pokusi się o stworzenie systemu etyczno-moralnego, w którym zbrodnia przestaje być złem. Dlatego też *Zbrodnia i kara* Dostojewskiego staje się jakby traktatem postaw i racji moralnych jego głównego bohatera o prawie do zbrodni. Ów traktat Rodion Raskolnikow wyłożył w swoim artykule, gdzie wszystkich ludzi podzielił na „zwykłych” i „niezwykłych”. Zwykli powinni żyć w posłuchu i nie wolno przekraczać praw, a to dlatego, że są zwykli. Niezwykli zaś mają prawo do wszelkich zbrodni i wykroczeń, mianowicie dlatego, że są

niezwykli. Rodion uważa, że w ideach tych nie ma nic szczególnego. W historii przecież każdy postęp dokonuje się nie inaczej jak tylko przez krew i cierpienia, łamiąc dotychczasową umowę społeczną, dlatego też, pisząc swój artykuł, Rodion Raskolnikow był święcie przekonany, że zbrodnia jego znajdzie się poza dobrem i złem. Jeżeli po uderzeniu topora w głowę „plugawej lichwiarki” rozpocznie rzeczywiście nowy etap w dziejach ludzkości, a sam bohater awansuje do roli nowego Cezara, Keplera, Newtona czy Napoleona.

Źródło: Cezary Marcinkiewicz, „Przekłęte problemy” F. Dostojewskiego i jego wizja XXI wieku : na podstawie „Zbrodni i kary”, „Prace Naukowe. Pedagogika” 2002, nr 11, s. 197–201.

### Ćwiczenie 1

Do sceny rozmowy Soni i Rodiona przygotuj trzy pytania, które wymagają udzielenia odpowiedzi na podstawie całej powieści Fiodora Dostojewskiego *Zbrodnia i kara*.

### Ćwiczenie 2

Opisz problemy pojawiające się w powieści, które wynikają z chrześcijańskich, mitologicznych i folklorystycznych źródeł kultury europejskiej.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Paulina Król

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Człowiek „uwiedziony” przez fałszywą ideę. Postawa bohatera „Zbrodni i kary” w kontekście filozofii Maxa Stirnera

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Lektura obowiązkowa

27) Fiodor Dostojewski, Zbrodnia i kara;

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- dokona analizy fragmentów tekstu literackiego: *Zbrodnia i kara* Fiodora Dostojewskiego;
- scharakteryzuje Rodiona Raskolnikowa;
- porówna filozofię Maxa Stirnera z postawą Rodiona Raskolnikowa.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- mapa myśli;
- burza mózgów;
- z użyciem e-podręcznika;
- praca z tekstem.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

### **Przebieg lekcji**

#### **Przed lekcją:**

1. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał: „Człowiek „uwiedziony” przez fałszywą ideę. Postawa bohatera *Zbrodni i kary* w kontekście filozofii Maxa Stirnera” i prosi o zapoznanie się z tekstami z sekcji „Mapa myśli”.
2. Trzej uczniowie przygotowują krótką prezentację: *Kim był Max Stirner i jakie były założenia jego filozofii?*

### **Faza wprowadzająca:**

1. Nauczyciel informuje uczniów, jakiego tematu będzie dotyczyła zapowiedziana lekcja. Uczniowie wyświetlają treść sekcji „Wprowadzenie”, czytają cele i omawiają kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel rozpoczyna z uczniami rozmowę: *Co świadczy o wyjątkowości dzieł Fiodora Dostojewskiego?*. Uczniowie czerpią wiedzę z fragmentu tekstu Bohdana Urbankowskiego *Dostojewski - dramat humanizmów* w sekcji „Wprowadzenie”.

### **Faza realizacyjna:**

1. *W imię jakiej idei Raskolnikow dokonuje zbrodni?*. Następuje burza mózgów. Uczniowie dobierają się w pary i zapoznają się z podrozdziałem „Rodion Raskolnikow” z sekcji „Przeczytaj”. Nauczyciel następnie zachęca do zgłaszania pomysłów. Cała grupa dokonuje analizy i wyznacza najlepsze wybory.
2. Zgłoszeni przed lekcją uczniowie proszeni są o przedstawienie prezentacji. Reszta grupy tworzy notatki. Nauczyciel analizuje i ocenia.
3. Uczniowie wyświetlają sekcję „Mapa myśli”. Klasa tworzy trzy grupy i zapoznaje się z mapą myśli:
  - grupa 1: Przedstawienie głównych założeń filozofii Maxa Stirnera;
  - grupa 2: Dramatyzm konstatacji Raskolnikowa, że nie należy do „ludzi właściwych”;
  - grupa 3: Odwołanie do kontekstu całego utworu, wyjaśniające sprawdzenie „siebie”.Uczniowie dokonują analizy i interpretacji tekstów literackich i wykonują polecenie 2. W swojej pracy mogą korzystać z tekstów źródłowych zawartych w materiale. Nauczyciel wyznacza czas na odpowiedź, następnie wyłania osobę z grupy i prosi o odpowiedź. Reszta zespołu dopowiada. Nauczyciel ocenia pracę zespołów.
4. Uczniowie tworzą trzy nowe grupy i wykonują polecenie 1 z sekcji „Mapa myśli”. Nauczyciel sprawdza propozycje i komentuje.

### **Faza podsumowująca:**

1. Na zakończenie zajęć uczniowie tworzą cztery zespoły. Każdy zespół rozwiązuje interaktywny quiz z sekcji „Gra edukacyjna”. Po zakończeniu nauczyciel wyświetla rozwiązania i ogłasza wyniki. Następnie nagradza pracę drużyn.
2. Uczniowie samodzielnie wykonują ćwiczenie 1 z sekcji „Gra edukacyjna”. Następnie rozpoczyna się rozmowa na temat kryteriów sukcesu.

### **Praca domowa:**

1. Wskaż problemy pojawiające się w powieści, które wynikają z chrześcijańskich, mitologicznych i folklorystycznych źródeł kultury europejskiej.

**Materiały pomocnicze:**

- Bogusław Mucha, *Historia literatury rosyjskiej. Zarys*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.
- Bohdan Urbankowski, *Dostojewski – dramat humanizmów*, Warszawa 1978.

**Wskazówki metodyczne**

- Nauczyciel może wykorzystać teksty teoretyczne w sekcji „Gra edukacyjne” do podsumowania lekcji.